

Stołeczny Magazyn

# POLICYJNY



MIESIĘCZNIK NR 10/2006



## SLUŻBY Z PIERWSZEJ LINII

„Nie macie co robić? Łapcie lepiej bandytów!” – to słyszą najczęściej. Zawsze widoczni, zawsze w terenie, narażeni na różne nieprzewidziane okoliczności i niebezpieczeństwa – policjanci z patrolu. Potrzebni, ale niedoceniani. Wymaga się od nich: bystrości, wszechstronności, kompetencji, zdolności przewidywania, sprawności, a także nienagannego zachowania.

Co w zamian? Więcej: s. 5

**NOWELIZACJA USTAWY O POLICJI. Więcej: s. 4**

**CZY W POLICJI MOŻE BYĆ DOBRZE?**

**– Z WIZYTĄ W KPP LEGIONOWO. Więcej: s. 6-7**

# Ponad 10 tysięcy mniej przestępstw kryminalnych – podsumowanie ośmiu miesięcy tego roku

**Ponad 10 i pół tysiąca mniej przestępstw kryminalnych, ponad 10 tysięcy mniej przestępstw przeciwko mieniu, prawie 5 i pół tysiąca mniej kradzieży, ponad 4 tysiące mniej kradzieży z włamaniem, ponad 2.200 mniej kradzieży samochodów i 581 mniej rozbojów – to tylko niektóre efekty pracy stołecznych policjantów w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy tego roku.**

Obniżenie liczby przestępstw, szczególnie tych najbardziej uciążliwych społecznie, to jeden z priorytetów działania Komendy Stołecznej Policji. Analiza przestępczości na terenie garnizonu stołecznego za osiem miesięcy tego roku pokazuje, że rysujące się od kilku lat trendy są utrzymywane.

Ogółem, w porównaniu do analogicznego okresu 2005 roku o 9.460 spadła ogólna liczba

przestępstw (I-VIII 2005 – 87.287, I – VIII 2006 – 77.827). Największy spadek odnotowano w kategorii przestępstw kryminalnych – tych w porównaniu z ubiegłym rokiem było mniej o 10.706 (I-VIII 2005 – 70.928, I – VIII 2006 – 60.222).

Biorąc pod uwagę wszystkie przestępstwa przeciwko mieniu do końca sierpnia tego roku odnotowano ich 46.914, czyli o 10.353 mniej niż rok wcześniej.

O 5.468 (czyli prawie o 20%) ograniczono liczbę kradzieży zwykłych i o 4156 (30%) liczbę kradzieży z włamaniem. Kolejny już raz odnotowano bardzo duży spadek liczby skradzionych

samochodów. Jeszcze rok temu liczba ta wynosiła 6031, teraz zaś 3801.

O tym, czy dane miasto jest uważane za bezpieczne, świadczy także liczba bójek, pobić, rozbojów i zabójstw. Tych przestępstw także było znacznie mniej. W przypadku bójek i pobić spadek wyniósł 12% (67 przestępstw mniej), w przypadku rozbojów, kradzieży i wymuszeń rozbójniczych – 18% (581 przestępstw mniej) a w przypadku zabójstw – 21% (14 przestępstw mniej). Kolejny już raz odnotowano natomiast wzrost ujawnialności przestępstw narkotykowych (I-VIII 2005 – 1.608, I – VIII 2006 – 1.719).

*podinsp. dr Mariusz Sokółowski*

## Bądźcie dumni, że jesteście stołecznymi policjantami

Do szeregów stołecznej Policji dołączyło 85 nowych funkcjonariuszy, którzy 7 września br. ślubowali wierność ojczyźnie. Na uroczystości byli obecni komendant stołeczny Policji mł. insp. Jacek Kędziora, I z-ca komendanta stołecznego Policji mł. insp. Jacek Olkowicz, zaproszeni goście oraz rodziny policjantów.

Gromkie „Strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli nawet z narażeniem życia” rozniósł się na placu pod pomnikiem Powstania Warszawskiego 1944, który jest symbolem walki o wolną Warszawę i Polskę. Komendant stołeczny Policji w swoim przemówieniu powiedział „Bądźcie dumni, że jesteście stołecznymi policjantami, to prawdziwy zaszczyt”. Wspominał o wydarzeniach sprzed 62 lat i miejscu, gdzie została przelana powstańcza krew.

Spośród 85 przyjętych, 28 sierpnia br. do służby policjantów, 46 ma wyższe wykształcenie. Wśród ślubujących było 17 kobiet i 68 mężczyzn, a prawie 1/3 osób pochodzi z Warszawy. Około 50% przyjętych pochodzi z województwa mazowieckiego, resztę stanowią osoby z województw świętokrzyskiego, lubelskiego i łódzkiego.

Teraz młodzi funkcjonariusze trafią do szkoły policyjnej, a później do komend rejonowych, powiatowych i komisariatów specjalistycznych.

**Przypominamy, że osoby zainteresowane pracą w Policji mogły składać dokumenty w Centrum Doboru Kadr Komendy Stołecznej Policji do 30 września br.** Kolejne przyjęcia – 195 osób – zaplanowano na 21 listopada 2006 roku.

*Karol Jakubowski*

## Bezinteresowna pomoc – prosty ludzki odruch

**Plastikowa nakrętka jest surowcem wtórnym. Pracownicy Komendy Stołecznej Policji nadali jej całkowicie inny wymiar. Poprzez współdziałanie w akcji zbierania nakrętek wnieśli swój wkład w ratowanie życia chorej na serce ośmioletniej dziewczynki ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 68 na warszawskim Żoliborzu.**

Jako pierwszy nakrętki zaczął zbierać policjant z Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP. O tym, że potrzebna jest pomoc dowiedział się od znajomych, których córka jest uczennicą tej szkoły. Poprosił swoich kolegów z pracy, aby nie wyrzucali nakrętek do śmietnika. Fama szybko rozeszła się po komendzie. Przez dwa miesiące wakacji każdy, kto mógł zostawił nakrętki na biurku. Zbierały je i przekazywały policjantowi panie sprząające komendę. W tym czasie z małej reklamóweczki z nakrętkami zrobiła się większa i jeszcze większa, aż w końcu potrzebny był duży worek. Do końca wakacji zorganizowanej akcji pomocy, większość osób nawet nie wiedziała, komu i w jaki sposób pomaga. Największym atutem tej akcji było to, że wszyscy bezinteresownie włączyli się w nią, niosąc jednocześnie pomoc małej dziewczynce. Zebrane przez uczniów, ich rodziny i znajomych, a także pracowników stołecznej komendy, plastikowe nakrętki zostały przekazane szkole. Dyrekcja placówki, w ubiegłym roku szkolnym, włączyła się w akcję zbiórki nakrętek

prowadzoną przez Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża i Klubu Honorowych Dawców Krwi, za które miał zostać kupiony wózek inwalidzki. Wówczas w ciągu półtora miesiąca udało się zebrać ponad 36 tysięcy nakrętek. Korzystając z tego wzorca dyrektor szkoły Elżbieta Rządowska postanowiła przeprowadzić podobną zbiórkę na rzecz chorej uczennicy.

– Trwa jeszcze liczenie zebranych nakrętek, ale już dzisiaj wiadomo, że będzie ich kilkakrotnie więcej niż poprzednio – mówi koordynująca akcję nauczycielka Katarzyna Pawłowska-Kretkiewicz i przewiduje – za uzyskaną z wymiany lub sprzedaży nakrętek kwotę uda się sfinansować zakup specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego dla 8-letniej uczennicy, a może nawet pomóc innym potrzebującym dzieciom, tworząc specjalny fundusz.

Policjanci i pracownicy Policji, którzy uczestniczyli w tej akcji, szczerze są zainteresowani losem ośmioletniej dziewczynki, a nagrodą dla wszystkich, którzy zrobili to świadomie lub nieświadomie jest zdrowie i uśmiech dziecka.

*Justyna Stachniewicz*

### STOŁECZNY MAGAZYN POLICYJNY

Miesięcznik

10/2006

Wydawca: Komenda Stołeczna Policji

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

Adres:

„Stołeczny Magazyn Policyjny”

Gabinet Komendanta Stołecznego Policji

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@policja.waw.pl

Telefony: redakcja 603-88-04, 603-88-01

fax: 603-60-04

Druk: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Redakcja zastrzega sobie prawo doboru tekstów

oraz dokonywania w nich zmian.



# Rozwikłano sprawę zabójstwa obywatela Stanów Zjednoczonych

Trzy dni potrzebowali policjanci ze specjalnej grupy powołanej przez komendanta stołecznego Policji, by rozwikłać zagadkową sprawę zabójstwa młodego obywatela USA. Zatrzymano dwóch mężczyzn podejrzewanych o dokonanie tej zbrodni. We wszystkich działaniach, prowadzonych na terenie kilku województw uczestniczyło kilkanaście zespołów funkcjonariuszy. Do poszukiwań użyto śmigłowca z kamerą termowizyjną.

Wszystko zaczęło się w sobotę, 2 września. Do komendy rejonowej na Ochocie zgłosiła się młoda kobieta i poinformowała funkcjonariuszy o zaginięciu znajomego. Z jej relacji wynikało, że 25-letni Michael C., obywatel Stanów Zjednoczonych, dzień wcześniej wyjechał do Niemiec po zakup samochodu i ślad po nim zaginął.

Sprawę poszukiwań zajęli się policjanci kryminalni z Ochoty. Od razu przystąpili do sprawdzenia tej informacji. Po przesłuchaniu świadków ustalili, że zaginiony – Michael C. kilkanaście dni wcześniej poprzez ogłoszenie prasowe nawiązał kontakt z człowiekiem – właścicielem warsztatu samochodowego, który oferował pomoc w sprowadzeniu pojazdu z zagranicy. Wyjazd zaplanowano na 1 września. Tego właśnie dnia, po południu Michael C. wyjechał z właścicielem warsztatu i jego znajomym. Zabrał ze sobą 14.000 euro. Gdy przez kilkanaście godzin znajoma Michaela C. nie mogła się z nim skontaktować, zaczęła się niepokoić. Zadzwoniła do mężczyzny z ogłoszenia prasowego, ten zaś poinformował ją, że wyjazd do Niemiec się nie udał. Z powodu awarii samochodu cała trójka zmuszona była wrócić do Warszawy, a z Michaelem rozstali się przy ul. Grójeckiej.

Policjanci z Ochoty ustalili osoby, z którymi zaginiony mógł się kontaktować. Sprawdzili wszystkie miejsca, w których mógł przebywać. Z każdą godziną prowadzonych czynności poszukiwawczych dla funkcjonariuszy stawało się jasne, że mają tu do czynienia z uprowadzeniem. Ustalili, że jednym z mężczyzn, który pojechał

z Michaelem C. do Niemiec po auto jest 34-letni Grzegorz K. Ponieważ nie przebywał on w swoim miejscu zamieszkania, wytypowano kilka innych miejsc, gdzie może się ukrywać. We wtorek, 5 września wcześniej rano kryminalni z Ochoty wkroczyli jednocześnie na 5 adresów w okolicach Warszawy. Na jednej z posesji w Żąbkach zatrzymali poszukiwanego mężczyznę. Przyznał, że wspólnie z Michaeliem i Krzysztofem M. wyjechali z Warszawy. Tuż za Bełchatowem zabili mężczyznę, a zwłoki pozostawili w pobliskim lesie (informacja ta nie została potwierdzona przez policjantów, zwłoki odnaleziono 2 dni później pod Warszawą).

Komendant stołecznego Policji natychmiast powołał specjalną grupę składającą się z policjantów: wydziału dw. z terrorem kryminalnym i zabójstw, kryminalnego i funkcjonariuszy z Ochoty. O całej sprawie poinformowano także oficerów FBI, z którymi policjanci byli w stałym kontakcie. Sprawa realizowana była dwutorowo. Część policjantów koncentrowała się na ustaleniu miejsca ukrycia zwłok, część zaś na zatrzymaniu drugiego ze sprawców. Cały czas w trakcie czynności aktywnie współpracowano z warszawskimi prokuratorami.

Kilka zespołów funkcjonariuszy podzielonych na grupy, przeszukiwało po kolei wyznaczony rejon lasu. W działaniach tych uczestniczyli policjanci z łódzkiego Oddziału Prewencji. Do poszukiwań użyto także śmigłowca wyposażonego w specjalną kamerę termowizyjną.

W tym samym czasie trwały poszukiwania Krzysztofa M. Policjanci ustalili, że mężczyzna przebywa poza Warszawą. Wszystko wska-



zywało na to, że jest obecnie w Sopocie. Bez chwili zwłoki na północ kraju ruszyli policjanci z Wydziału Kryminalnego komendy stołecznego. Do pomocy poproszono również funkcjonariuszy z Gdańska i Sopotu. Efekt ich działań to zatrzymanie Krzysztofa M. (l. 30) Jego współnikowi Grzegorzowi K. przedstawiono najpierw zarzut pozbawienia wolności, a następnie zabójstwa. Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na okres trzech miesięcy.

7 września br. popołudniem policjanci odnaleźli pod Warszawą zwłoki Michaela C. Sprawa ma charakter rozwojowy. Wspólnie z prokuratorami policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności tego brutalnego zdarzenia.



Obaj zatrzymani do tej sprawy mężczyźni byli już notowani za przestępstwa przeciwko mieniu.

*Zespół Prasowy KSP*

## Przemoc domowa – podręcznik dla policjantów

Jak rozmawiać z ofiarami przestępstw domowych? Jak postępować ze skrzywdzonym dzieckiem? Jak pomóc ofiarom takich przestępstw? – odpowiedzi na te pytania będzie można znaleźć w specjalnym podręczniku dla policjantów. Publikacja ma być wymiernym efektem realizacji projektu „Przerwać złą milczenie – policjant pierwszego kontaktu sprzymierzeńcem ofiar przestępstw czterech ścian” realizowanego przez Komendę Stołeczną Policji w ramach unijnego programu DAPHNE II.

Podsumowanie projektu, a także omówienie zawartości podręcznika dla policjantów to główny cel ostatniego spotkania uczestników międzynarodowego seminarium zainaugurowanego 19 września br. w Białobrzegach. W realizacji projektu, w ramach unijnego programu DAPHNE II przygotowanego przez Komendę Stołeczną Policji, oprócz policjantów z Polski uczestniczą funkcjonariusze z Litwy, Łotwy i Finlandii.

Komenda Stołeczna Policji jest pierwszą jednostką w kraju, która zorganizowała takie warsztaty. Projekt pod hasłem „Przerwać złą milczenie – policjant pierwszego kontaktu sprzymierzeńcem ofiar przestępstw czterech ścian” został zakwalifikowany przez Komisję Europejską do dofinansowania ze środków unijnych. Jego całkowity koszt stanowi 71 952,50 euro. Realizacja projektu ruszyła w marcu tego roku. Policjanci

z Helsinek, Rygi, Wilna i Warszawy wspólnie pracowali nad stworzeniem metod pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. Współpraca ta polegała na wymianie doświadczeń i dobrych praktyk pomiędzy partnerami projektu.

Na podstawie wypracowanych materiałów projektowych jesienią tego roku zostanie wydany podręcznik dla policjantów, który pomoże im odpowiednio postępować z ofiarami przemocy

domowej, udzielać im pomocy, a także współpracować z instytucjami społecznymi. W publikacji przedstawiony zostanie model postępowania z ofiarami przemocy domowej. Jest on adresowany w szczególności do policjantów „pierwszego kontaktu” tj. dzielnicowych, patroli interwencyjnych i policjantów operacyjnych. Podręcznik będzie wydany w pięciu językach: polskim, łotewskim, fińskim, litewskim i angielskim. ▶

Pierwsza część podręcznika zawierać będzie główne założenia programu DAPHNE II, a także opis, cele, przebieg i rezultaty projektu Komendy Stołecznej Policji „Przerwać znową milczenia – policjant pierwszego kontaktu sprzymierzeńcem ofiar przestępstw *czterech ścian*”. W drugiej części zostanie poruszona problematyka przemocy domowej: rodzaje, formy, cykl przemocy, sylwetka psychologiczna sprawcy, a także rola działań profilaktycznych w walce z przemocą domową. W tej części pojawi się również obraz dziecka krzywdzonego – ofiary lub świadka przemocy domowej wraz z instruktażem postępowania, porozumiewania się i stworzenia odpowiednich warunków do nawiązania kon-



taktu między policjantem i dzieckiem. Znajdzie się tam także informacja o tym, czego należy unikać w trakcie takiego spotkania. Wiele miejsca poświęcono analizie pierwszego kontaktu z ofiarą przemocy w rodzinie. Podręcznik zawierać będzie praktyczne wskazówki – jakie czynności podjąć w czasie udzielania pomocy, jakich niezbędnych informacji należy udzielić oraz miejsca, gdzie ofiara może uzyskać pomoc. – Przemoc nie zna granic, ale będziemy skutecznie z nią walczyć – powiedział podczas inau-

guracji seminarium zastępca komendanta stołecznej Policji insp. Roman Starzomski. Wyraził również nadzieję, że wypracowane w trakcie spotkania rozwiązania znajdą zastosowanie i zostaną z powodzeniem wdrożone w życie.

W spotkaniu wzięli również udział m.in. Naczelnik Wydziału Prewencji Kryminalnej Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji – mł. insp. Ewa Budzisz-Walicka, Komendant Rejonowy Warszawa IV – mł. insp. Irena Osiecka oraz Jolanta Zmarzlik z Fundacji „Dzieci Niczyje”. Seminarium prowadzili kierownik Zespołu Funduszy Pomocowych KSP Olga Czuba-Czubiak i koordynator projektu mł. asp. Mikołaj Linda. *Elżbieta Sandecka-Pultowicz*

## Nowelizacja ustawy o Policji

**Coroczne składanie zeznań majątkowych, nagrody motywacyjne, a także zmiany w zakresie postępowania dyscyplinarnego – to zaledwie część modyfikacji prawnych wynikających z nowelizacji ustawy o Policji, obowiązującej od 20 września br. Wybrane zagadnienia dotyczące zmian w zakresie spraw osobowych przedstawia Naczelnik Wydziału Kadr Komendy Stołecznej Policji podinsp. Robert Ostrejko.**

Nowelizacja ustawy o Policji daje możliwość przeniesienia do służby w Policji funkcjonariuszy z innych służb: Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego lub Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Przeniesienie może być dokonane na własną prośbę osoby zainteresowanej. Zachowa ona ciągłość służby i będzie mianowana na odpowiedni stopień policyjny. Szczegóły uregulują przepisy wykonawcze do ustawy.

W zakresie kwalifikacji zawodowych zniesiono szkolenia specjalistyczne, będzie jedynie szkolenie podstawowe, dla absolwentów szkół wyższych, a także studia w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

Znowelizowane przepisy umożliwiają przeniesienie policjanta do dyspozycji komendanta w przypadku zwolnienia go z dotychczas zajmowanego stanowiska, jednakże na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy. Przepis daje przełożonemu właściwemu w sprawach osobowych czas na znalezienie policjantowi odpowiedniego stanowiska. Przypomnijmy, że osoba pozostająca w dyspozycji otrzymuje dotychczasowe świadczenia i wykonuje zlecone mu przez komendanta zadania. Zgodnie z nowymi przepisami ustawy, będzie można również przenieść policjanta do dyspozycji komendanta i zwolnić go z obowiązku wykonywania zadań służbowych na okres pełnienia funkcji z wyboru w Związkach Zawodowych. Podobna procedura obowiązuje w sytuacji, gdy policjant jest delegowany do pełnienia zadań służbowych poza Policją w kraju lub za granicą. Nie ma gwarancji, że osoba pozostająca w dyspozycji wróci na swoje stanowisko.

Policjanta będzie można przenieść z dyspozycji na niższe stanowisko (art. 38 ust. 2 pkt 5), jeżeli nie będzie możliwości mianowania go na inne

równorzędne stanowisko. Jeżeli w okresie pozostawania w dyspozycji przełożonego, policjant nie wyrazi na to zgody, będzie można go zwolnić ze służby.

Nowe regulacje prawne pozwalają również zwolnić policjanta w przypadku upływu 12 miesięcy od dnia zawieszenia go w czynnościach służbowych, jeżeli nie ustały przyczyny będące powodem zawieszenia. Dla osób obecnie pozostających w zawieszeniu termin 12 miesięcy liczy się od dnia wejścia w życie ustawy (20 września 2006 r.). Do tej pory nie można było takiej osoby zwolnić i zdarzały się przypadki pozostawania w zawieszeniu nawet przez kilka lat. Przypomnijmy, że policjant zawieszony w czynnościach służbowych otrzymuje połowę uposażenia.

Każdy policjant co roku, a także przy przyjęciu do służby lub rozwiązaniu stosunku służbowego oraz na żądanie przełożonego właściwego w sprawach osobowych, będzie musiał składać zeznanie majątkowe. Do publicznego wglądu, tj. na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej, będą udostępnione oświadczenia komendantów wojewódzkich, powiatowych, rejonowych i komisariatów Policji. Oświadczenia majątkowe pozostałych policjantów mogą być publikowane wyłącznie za ich zgodą.

Zmieniają się również zasady przyznawania nagród rocznych (do tej pory były one zapisane w rozporządzeniu), ale za rok 2006 nagrody będą przyznawane na podstawie dotychczasowych przepisów. Ponadto w miejsce dotychczasowych nagród uznaniowych wprowadzono nagrody motywacyjne.

Policjanci zwolnieni ze służby otrzymają ekwiwalent pieniężny za niewykorzystane urlopy lub niewykorzystany czas wolny od służby wyłącznie za okres trzech ostatnich lat kalendarzowych.

Korzystną zmianą dla policjantów jest możliwość odstąpienia od wszczęcia postępowania

dyscyplinarnego lub umorzenia już wszczętego w przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne, wypełniającego jednocześnie znamiona wykroczenia mniejszej wagi lub ukarania grzywną. Mowa o sytuacji, gdy np. fotoradar wychwyci samochód służbowy. Przełożony będzie mógł skorzystać z tego przepisu również w takich sytuacjach, kiedy dojdzie do drobnej kolizji z winy policjanta. Oczywiście nie zwalnia to winnego z opłaty mandatu karnego. Możliwość odstąpienia od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego będzie również w przypadku czynu stanowiącego przewinienie mniejszej wagi – w takiej sytuacji przełożony może przeprowadzić rozmowę dyscyplinarną, udokumentowaną w formie notatki, którą włącza się do akt osobowych na okres roku. Takie okoliczności mają najczęściej miejsce, gdy np. policjant nie dopełnił drobnych obowiązków. Trzeba dodać, że do tej pory istniała konieczność wszczynania postępowania dyscyplinarnego i nawet w przypadku odstąpienia od ukarania, wiązało się to z pozbawieniem policjanta co najmniej 20% nagrody rocznej.

Komendant wojewódzki Policji (w tym komendant stołeczny), zgodnie z rozszerzonymi kompetencjami, może mianować na wyższe stopnie policyjne – komisarza i nadkomisarza. Do tej pory takie uprawnienia posiadał jedynie komendant główny Policji.

Ustawa o Policji mówi również o tym, że na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego (w tym zastępcy komendanta stołecznej) ds. służb wspomagających działalność Policji w zakresie organizacyjnym, logistycznym i technicznym mogą być powoływani wyłącznie członkowie korpusu służby cywilnej.

Nie są to wszystkie zmiany wprowadzone nowelizacją do ustawy o Policji. Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do dokumentu źródłowego. Można go znaleźć na stronach KGP [www.policja.pl](http://www.policja.pl). *oprac. Elżbieta Sandecka-Pultowicz*



## Służby z pierwszej linii cd. ze str. 1

Pracę w patrolu policyjnym należy traktować jako szczególną. Wszyscy zgodzą się z tym, że jest niezbędna, ale w czasie rutynowej kontroli pod adresem policjantów padają często niewybredne epitety. Ludzie, mając możliwość bezpośredniej relacji z funkcjonariuszem, wyrażają zazwyczaj opinie dotyczące całej formacji, przelewając przy tym wszystkie swoje nieszczęścia na innych. Być może wynika to z emocji i stresu wywołanego kontaktem z mundurowym, który najczęściej towarzyszy sytuacjom trudnym i dla nas niewygodnym. Łatwiej przecież wysuwać roszczenia, niż zastosować się ściśle do przepisów i poddać się restrykcjom. Inaczej mówiąc, znamy swoje prawa, ale niekoniecznie pamiętamy o obowiązkach.

mało kiedy przyznaje się rację mundurowym. Rzadko mają wsparcie u przełożonych i czują się osamotnieni. Co innego, gdy zastosowane przez nich środki przymusu są niewspółmierne do okoliczności. Takie zachowanie należy traktować jako uchybienie i powinno być bezdyskusyjnie negowane.

– Nasza służba nie należy do najłatwiejszych – mówią policjanci z metra – masa ludzi, hałas, praca pod ziemią przy sztucznym świetle przez 12 godzin. Obowiązuje nas odpowiednia ceduła – musimy w wyznaczonych godzinach być na odpowiednich stacjach, oczywiście, kiedy nie przeprowadzamy interwencji. W nocy jeździmy radiowozem wzdłuż linii metra, sprawdzamy zabezpieczenia stacji itp. O tym, że jest to

praca niebezpieczna może świadczyć moja przygoda – dodaje **st. post. Paweł Woźniak**. Po pracy wracałem nocnym autobusem, grupka chłopaków poznała mnie. Kiedy wysiadłem na przystanku, zostałem uderzony butelką, którą wyrzucili z autobusu.

**Turnieju Par Patrolowych.** – Nasza służba ma nieco inny charakter. Prowadzimy codzienną odprawę z kursantami, a potem nadzorujemy i pomagamy im w czasie patrolu. Z samodyscypliną jest u młodych policjantów wprawdzie różnie, ale lubimy swoją pracę. Nie jesteśmy przywiązani do biurka, mamy częsty kontakt z ludźmi i pomagamy im – to miłe strony naszej służby. Spełniamy się także w czasie zabezpieczania meczy czy manifestacji.

Wiele do życzenia pozostawia umundurowanie policjantów. Czarne moro nie jest przewiewne, a służbowe buty nie nadają się do chodzenia. Policjanci najczęściej mają swoje prywatne buty. Z kolei w olimpijce wystarczy podnieść lekko ręce, a wszystko wychodzi na wierzch. Funkcjonalny dobrze skrojony mundur to lepsza skuteczność, a także komfort pracy.

– Pomaga nam to, że jesteśmy zgrani – mówią funkcjonariusze z metra. Podejmując interwencję wiem, co zrobi mój kolega. Mamy to wypraktykowane. Rozumiemy się bez słów. W naszej pracy nie ma monotoni, a my będąc młodymi ludźmi szukamy nowych wyzwań.

Czujemy się również doceniani i wyróżniani przez naszą panią komendant.

Służąc w patrolu policjanci mogą liczyć maksymalnie na IV grupę zaszerogowania i niewysokie mnożniki oraz dodatek. Zwolnienia lekarskie wiążą się z brakiem awansu. Najwyższy stopień, jaki można otrzymać, to sierżant sztabowy. Odbycie kursu specjalistycznego jest uzależnione od woli przełożonego, który zazwyczaj wybiera zapewnienie płynności służb, niż poszerzenie kompetencji policjantów z patrolu. Przeniesienie się do innej komórki jest ciężko. Powtarza się im ciągle: wyniki, wyniki, i jeszcze raz wyniki! Jednak poza krytyką powinna iść także motywacja. Jeśli nawet pojawi się sukces, np. zdobyta informacja pozwoliła ująć sprawcę, podczas nagradzania są skrzętnie pomijani, a śmieci tankę spijają kryminalni.

Otwarcie zachodnich rynków powoduje, że po 15 latach służby wielu policjantów odchodzi ze służby. Miejmy nadzieję, że doświadczenie i umiejętności „patrolówki” znajdą stosowne uznanie i nabiorą pierwszorzędno znaczenia w działaniach prewencyjnych naszej Policji.

*Elżbieta Sandecka-Pultowicz*



– U nas dyskutuje się z policjantem – mówią **st. post. Paweł Woźniak** i **st. post. Paweł Chanke**, najlepsza para patrolowa z KP Metra Warszawskiego – czego nie ma w innych krajach. Policjantów traktuje się tam z należywym respektem. Staramy się jednak podchodzić do każdego indywidualnie, z tą samą cierpliwością i koncentracją. Większość interwencji przebiega spokojnie, ale zdarzają się osoby z pozoru łagodne, które w dyskusji stają się aroganckie i wulgarnie – relacjonują policjanci.

„Patrolówka”, bo tak zwykło się mówić o tej formacji, ma do czynienia z tak przeróżnymi sytuacjami, jak różni są ludzie. Na podjęcie odpowiednich działań policjanci mają zazwyczaj sekundy. Od ich reakcji zależy bezpieczeństwo ludzi, a ich postawy tworzą opinię o całej Policji. Tymczasem ludzie skarżą się najczęściej na ich niekulturalne zachowanie. W takiej sytuacji



– Najtrudniejsze są zdarzenia z udziałem osób pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Nie wiadomo, czego można się po nich spodziewać – mówią z kolei **st. sierż. Marcin Posiewka** i **st. sierż. Stanisław Gąsienica-Samek** z Oddziału Prewencji Policji, którzy, wraz z patroliem KP Metra Warszawskiego, wywalczyli III miejsce podczas tegorocznego Ogólnopolskiego

## Nowe rozwiązania...



Zapytany o największe sukcesy, komendant KPP w Legionowie wymienia kilka „grubych” rozpracowanych przez „kryminalnych” spraw. Między innymi sprawę napadów i uprowadzeń, którą zajmowali się legionowscy policjanci, ale ze względu na rozmiar musieli przekazać ją do KSP.

– Sukcesy są zasługą dotychczasowego kierownictwa komendy – podkreśla podinsp. Jacek Kubuszewski – Ale, jak wszędzie tak i u nas, są obszary wymagające pracy np.: w zakresie przestępczości nieletnich, kradzieży i wykroczeń do kuczliwych społecznie.

Celem, jaki komendant sobie wyznaczył, jest miejsce jednostki w pierwszej trójce w systemie ocennym Komendy Stołecznej Policji. – Są wskaźniki, w których komenda w Legionowie osiągnęła dobry stabilny poziom, nad pozostałymi musimy jeszcze popracować.

Podinsp. Jacek Kubuszewski wprowadził nowy zwyczaj. Gratulacje za osiągnięte wyniki policjantom przekazuje osobiście. Funkcjonariusze, którzy odnieśli sukces np. zatrzymali sprawcę na gorącym uczynku, odbierają podziękowania podczas wtorkowej odprawy kierownictwa w KPP Legionowo. – Narzędziem motywacyjnym niewątpliwie są nagrody finansowe wypłacane z funduszu przeznaczonego na premie dla policjantów – i dodaje – doceniam pracę policjantów, a ponadto uważam, że w dzisiejszych czasach uścisk dłoni przełożonego wciąż jeszcze coś znaczy.

Komendant chwali również pracę 15-osobowego zespołu policjantów ruchu drogowego. – Jest to zgrany zespół pracujący ze sobą od dłuższego czasu, ma już wypracowane metody pracy – dodaje – policjanci pracujący w stabilnym zespole osiągają lepsze wyniki.

Jednostka w Legionowie była przez kilka miesięcy w trudnej sytuacji ze względu na trwającą zmiany kadrowe i strukturalne. Podinspektor Jacek Kubuszewski pełnił obowiązki komendanta w Legionowie przez kilka miesięcy. 18 września br. został mianowany na to stanowisko. Jednocześnie ustabilizowała się sytuacja kadrowa na stanowiskach zastępców komendanta. Ma to ogromne znaczenie, ponieważ stabilizacja kadrowa jest jednym z czynników optymalnego zarządzania jednostką.

## Czy w Policji może być dobrze? – z wizytą w KPP Legionowo

**Zadowoleni pracownicy, niezłe osiągnięcia pionu kryminalnego i drogówki, rozwiązania prewencyjne przynoszące efekty, a nawet sprzęt komputerowy i sponsorowane paliwo – czy to możliwe? Tak radzi sobie Policja w powiecie legionowskim. Komenda Powiatowa Policji w Legionowie w rankingu systemu ocennego garnizonu stołecznego od dłuższego czasu oscyluje w okolicach 4 miejsca. Jest to niezła stabilna pozycja.**

Położone 23 km od centrum Warszawy i 7 km od Zalewu Zegrzyńskiego, Legionowo, jak większość podwarszawskich miast, jest „sypialnią Warszawy”. Spora część mieszkańców tego 50-tysięcznego miasta pracuje i uczy się w stolicy. Nie ma tu tylu imprez, wypadków i przestępstw, co w metropolii. Skala tych zjawisk jest znacznie mniejsza, charakter pracy całkiem inny, ale zadania Policji takie same jak wszędzie.

Wchodzących do budynku wita tradycyjna dyżurka i krata oddzielająca „poczekalnię” od pozostałej części komendy. Mogłoby się wydawać, że mało estetyczna, ale daje pracownikom poczucie bezpieczeństwa. Niedawno okazało się, że nawet krata nie powstrzymała uzbrojonego w nóż 21-latką, który zaatakował pracownika punktu obsługi interesanta.

Już w pierwszej chwili w legionowskiej komendzie odczuwa się dobry „klimat” i koleżeńskie relacje. Pracownicy zapytani o atmosferę w jednostce mówią, że można swobodnie oddychać. Tajemnicą poliszynela jest, że ten oddech złapano wraz ze zmianą komendanta. Dobra atmosfera to główna zaleta pracy w stosunkowo niewielkiej jednostce, gdzie wszyscy się znają. Warunki pracy z pewnością będą lepsze, jeżeli zakończy się remont budynku komendy. W niedługim czasie zostanie oddane do użytku kolejne skrzydło.

W samym Legionowie największym problemem są „blokowiska”. Tam też jest najwięcej kradzieży, włamań, rozbojów i innych przestępstw ulicznych. Sporym problemem są przestępstwa popełniane przez osoby nieletnie. W mieście nie ma wielu miejsc rozrywki dla młodzieży. Specyfika osiedli, gdzie, oprócz wieżowców, kilku ławek i sklepów, nic nie ma, także nie wpływa wychowawczo na młodzież.

Sekcja prewencji realizuje programy skierowane do nieletnich, mające przeciwdziałać ich demoralizacji oraz zjawiskom kryminalnym. Policjant zajmujący się prewencją kryminalną współpracuje ze szkołami, prowadzi spotkania z uczniami i nauczycielami oraz prelekcje dla młodzieży. Dynamika przestępstw popełnianych przez nieletnich utrzymuje się jednak na stałym poziomie. Policjanci sekcji kryminalnej komendy, co podkreślają wszyscy rozmówcy, odnoszą wiele sukcesów. Odzyskują skradzione samochody i łapią

sprawców tychże przestępstw. Udało im się rozbić grupę przestępczą, która kradła samochody we Włoszech i sprzedawała je tu na miejscu. Mogą się również pochwalić dobrą wykrywalnością fałszywych zgłoszeń kradzieży samochodów.

– Tylko w tym roku w Legionowie zgłoszono 40 kradzieży samochodów – informuje rzecznik komendanta powiatowego st. sierż. Robert Szumiata. – 25% spośród nich, jak się później okazało, były to kradzieże fikcyjne. Zgłaszający chcieli wyłudzić od ubezpieczyciela odszkodowanie.

### Nad Zalewem

Wyjątkowym miejscem na mapie powiatu jest Zalew Zegrzyński. Wokół niego znajduje się wiele ośrodków wypoczynkowych, domków letniskowych i przystani jachtowych. Zwłaszcza w wakacyjne weekendy jest to miejsce wypoczynku tysięcy warszawiaków. Natłok turystów, to dla policjantów jednostki i komisariatów dużo więcej pracy.

W czasie wakacji nasilają się kradzieże, zwłaszcza okradanie samochodów i domków letniskowych. W związku z tym policjanci starają się na różne sposoby zapobiegać tym wydarzeniom.

– Nie brakuje pijanych żeglarzy i innych nie-



trzeźwych uczestników ruchu wodnego. Działaniami na wodzie zajmuje się Komisariat Rzeczny Komendy Stołecznej Policji, którego jednostka ma swoją siedzibę w Nieporęcie. Każdego roku zatrzymują oni dużą ilość nietrzeź-

wych amatorów sportów wodnych – mówi st. sierż. Robert Szumiata. Tylko od kwietnia tego roku zatrzymano ich 23. Kolejną plagą, na którą narzekają policjanci jest kłusownictwo wodne, bowiem w okolicach zapory w Dębem łowienie ryb jest niedozwolone.

### Policjanci na wsi

Większość powiatu legionowskiego stanowią gminy wiejskie, gdzie ogromne obszary zajmują grunty rolne i lasy. Specyfika terenu przekłada się na codzienną pracę policjantów. Dzielnicy czterech podległych jednostce komisariatów znają wszystkich gospodarzy, mogą poświęcić mieszkańcom więcej czasu i przez to są mniej anonimowi. Czasami sąsiedzkie waśnie i nieporozumienia o przysłowiową kurę czy miedzę by-



wają trudnymi do rozwiązania sprawami. Z drugiej strony to, że wszyscy się tam znajdują, a więzi sąsiedzkie są dosyć mocne, utrudnia policjantom uzyskiwanie potrzebnych informacji.

Zwłaszcza w okresie letnim na wsi pojawia się wiele niebezpieczeństw. Nie jest to kwestia dużej przestępczości, ale wzrostu liczby wypadków przy pracy w gospodarstwach rolnych. Główną przyczyną tych, często tragicznych w skutkach zdarzeń, jest lekceważenie zagrożeń przez rolników – wynikający ze złego stanu technicznego maszyn rolniczych i zatrudniania do prac polowych dzieci. Policjanci podjęli w ramach akcji „Bezpieczna wieś” działania mające na celu uświadomienie tych zagrożeń rolnikom.

Bywa, że w swojej codziennej, wydawałoby się rutynowej pracy, stykają się z niecodziennymi sytuacjami. Ostatnio policjanci z Nieporętu nieopodal ścieżki rowerowej znaleźli wylegającego się w trawie węża. Okazało się, że był to trzymetrowy boa dusiciel. Również stosunkowo niedawno zostali wezwani do wypadku, którego sprawcą był łoś. Zwierzę wybiegło z lasu, uderzając w bok przejeżdżającego samochodu. Auto zostało zepchnięte na przeciwny pas, co doprowadziło do zderzenia czołowego z samochodem jadącym tym pasem. Nawet po wielu latach pracy niektóre sytuacje potrafią zaskoczyć policjantów.

#### Kilka słów o współpracy

Na terenie działań jednostki znajduje się Centrum Szkolenia Policji. Dużym tego plusem są służby patrolowe funkcjonariuszy odbywających tam kurs podstawowy. Dyslokacją dodatkowych patroli zajmuje się dyżurny KPP Legionowo. – Centrum Szkolenia Policji wspomaga jednostkę kursantami w przypadku zabezpieczenia imprez masowych – chwali zalety współpracy komendant jednostki podinsp. Jacek Kubuszewski.

Dodatkową korzyścią dla jednostki są praktyki z regulacji ruchu drogowego. Młodzi funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego, uczący się zasad tej pracy, kierują ruchem w różnych punktach miasta. Bardzo dobrze układa się również współpraca z Żandarmerią Wojskową i Strażą Miejską. Dzięki temu na terenie jednostki drogi i ulice patrolowane są przez wspólne patrole ruchu drogowego i żandarmerii, natomiast ulice miasta przez mieszane patrole Straży Miejskiej i funkcjonariuszy Policji.

Policjanci z jednostki mają świadomość tego, że ich praca nie ogranicza się tylko do wykonywania swoich zadań i jest skierowana na niesienie pomocy innym. – Od trzech lat cyklicznie – dwa, trzy razy w roku – oddają krew na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka – mówi st. sierż. Robert Szumiata. W ubiegłym roku oddali około 100 litrów krwi, która uratowała życie wielu dzieciom. Ostatnio w szpitalu w Nowym Dworze Maz. oddali 2,5 litra krwi na operację niespełna dziesięcioletniego chłopca chorego na serce.

#### Zwyczajny niezwykły komisariat

Gmina Nieporęt jest typowa dla powiatu legionowskiego – większość jej powierzchni to lasy i użytki rolne. 16 sołectw, a w każdym – osiedla domów jednorodzinnych. Plagą tych osiedli są kradzieże w porze nocnej. Policjanci z ogniwa prewencyjnego, które liczy zaledwie 11 osób, prowadzą akcję pod kryptonimem „Śpioch”. Sami letnicy organizują nocne dyżury, a w razie zauważenia czegoś podejrzanego, kontaktują się z Policją.

Główne działania w ramach tej akcji prowadzone są w nocy. Patrole drogowe, tzw. punkty blokadowe są rozlokowane na drogach wyjazdowych do Wołomina i Warszawy, a przede wszystkim na bocznych duktach leśnych. Patrole nie są wystawiane na głównych trasach, bo przestępcy, zwłaszcza kradzionymi autami poruszają się właśnie leśnymi drózkami, unikając spotkania z Policją. W ramach tej akcji w krótkim czasie



udało się odzyskać skradziony samochód z Wieliszewa, dwa kradzione samochody z Warszawy i kilkanaście metrów kabla

telekomunikacyjnego. Kabel odzyskano dzięki przewodnikowi z psem, który za tropem szedł ponad 7 kilometrów.

Dzięki akcji „Śpioch” udało się kilka tygodni temu ustalić sprawcę dwóch kradzieży samochodów, który był członkiem większej grupy przestępczej – informuje komendant komisariatu nadkom. Marcin Borowiński. – W ciągu dwóch ostatnich miesięcy odnotowano tylko jedną kradzież – kabli telekomunikacyjnych, której sprawców szybko wykryto.

Newralgicznym miejscem w gminie jest Zalew Zegrzyński. Bezpieczeństwo nad wodą trudno jest zapewnić tak niewielkimi siłami. Do tej pory gmina finansowała – od 1 czerwca do 31 sierpnia – pobyt plutonu policjantów z OPP z Warszawy. Pozwalało to 3-krotnie zwiększyć liczbę funkcjonariuszy w najbardziej zagrożonych miejscach. W tym roku przyjęto inne rozwiązanie. Dwie drużyny OPP wspierały prace policjantów komisariatu w godzinach od 11:00 do 19:00 w dni weekendowe. Patrole te kierowane były w miejsca, gdzie najczęściej dochodziło do włamań do samochodów i ich kradzieży.

Komisariat w Nieporęcie współpracuje z samorządem lokalnym, Stowarzyszeniem „Tarcza” i Fundacją „Dar serca”. Dobre relacje z samorządem pozwoliły przeprowadzić remont komisariatu. Policjanci mogą jeździć wszędzie, gdzie wymaga tego ich praca. Nie muszą liczyć się z limitami paliwa, ponieważ paliwo sponsoruje im samorząd. Od samorządu i stowarzyszenia komisariat łącznie otrzymał osiem samochodów, natomiast od fundacji sprzęt komputerowy.

Problemem są etaty dzielnicowych. Na całą 12-tysięczną gminę jest tylko jeden. – Drugie stanowisko to wakant – mówi nadkom. Marcin

Borowiński, ale jest dobrej myśli. – W tej chwili nie można go obsadzić, ponieważ kandydaci nie mają jeszcze ukończonej służby przygotowawczej, ale najprawdopodobniej już w listopadzie będą spełniać kryteria.

Dobra organizacja pracy jednostki na wszystkich jej szczeblach, świadomość problemów i ich rozpoznanie, motywowanie pracowników, stabilne zespoły i dobre relacje z innymi instytucjami – te rozwiązania zastosowane w KPP w Legionowie mogą być receptą na to, żeby w Policji było po prostu dobrze.

Justyna Stachniewicz

## Bezpiecznie na drogach powiatu



Liczba wypadków z ofiarami śmiertelnymi w powiecie zmniejszyła się od 2004 roku o ponad połowę. Jest to wynik poprawy oznakowania dróg oraz prowadzonej przez legionowską drogówkę akcji „Bez tolerancji”.

– Policjanci odpowiednio reagują na wszystkie nawet najdrobniejsze wykroczenia – mówi naczelnik sekcji ruchu drogowego podinsp. Krzysztof Ołka. – Zwracając szczególną uwagę na przechodzących w niedozwolonych miejscach pieszych oraz na stanowiących największe zagrożenie na drogach nietrzeźwych kierujących. Na potwierdzenie tych słów przytacza kilka danych – w 2005 roku zatrzymano 142 pijanych kierowców, w tym roku już 158, liczba ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych do 2004 roku to około 18-19 ofiar rocznie, w 2005 już tylko sześć, a w tym roku, jak na razie 4.

– Policjanci z drogówki praktycznie nie stosują pouczeń. W 2005 roku zastosowano ich blisko 2700, natomiast w tym roku w ten sposób ukarano tylko 74 kierowców – dodaje komendant podinsp. Jacek Kubuszewski. Większą siłą perswazji w tym przypadku mają mandaty i to one są stosowane wobec kierowców łamiących przepisy.

Wiadomo, że na wszystkich drogach dojazdowych do Warszawy w godzinach szczytu są ogromne „orki”. Podobnie jest w okolicach Jabłonny na terenie powiatu legionowskiego. Na skrzyżowaniu dróg: krajowej 61 z wojewódzką 630 rankiem jest bardzo duże natężenie ruchu, co utrudnia mieszkańcom powiatu dojazd do pracy w Warszawie. W tygodniu w godzinach między 7:30 a 8:30 na skrzyżowaniu tych dróg codziennie wystawiane są załogi patrolowe ruchu drogowego. Policjanci pilnują, aby kierowcy nie łamali przepisów i jednocześnie robią wszystko, aby ruch w kierunku Warszawy odbywał się płynnie.

## Powrót do przyszłości

Minęły trzy lata od naszych pierwszych publikacji w „Stołecznym Magazynie Policyjnym”. Po tak długiej przerwie ponownie witamy wszystkich Czytelników, tym razem w trochę nietypowej formie. W tym czasie zmienił się nasz stołeczny magazyn, zmieniło się laboratorium, zmienili się również Czytelnicy.

„Zmieniacie się Państwo wraz z czasami, rozwijacie Waszą sztukę na wspomaganie prawdy i sprawiedliwości. Życzę Wam radości i dumy z tego, co osiągnęliście i z tego, co możecie osiągnąć dążąc...”

Te słowa nadinspektora Ryszarda Siewierskiego są mottem Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji, są też chyba mottem każdego warszawskiego policjanta.

Nasze stołeczne Laboratorium Kryminalistyczne jest jednym z „najsilniejszych” laboratoriów policyjnych w Polsce. Nasze kompetencje badawcze zostały potwierdzone zdobyciem certyfikatu akredytacji Polskiego Centrum Akredytacji w siedmiu dyscyplinach badań kryminalistycznych. Jesteśmy dumni z tego osiągnięcia tym bardziej, że **jesteśmy pierwszym w kraju akredytowanym laboratorium szczebla wojewódzkiego**. Możemy się rów-

nież poszczycić uznaniem poza granicami kraju. Pracownia Genetyki Sekcji Biologii LK KSP zdobyła w 2005 roku europejski certyfikat jakości badań GEDNAP. Tym samym staliśmy się prawdziwym europejskim laboratorium. Nie znaczy to, że uznanie zyskaliśmy na zawsze. Przyjęcie takiego sposobu myślenia byłoby błędem. Co roku walczyliśmy o podwyższenie i potwierdzenie naszych kwalifikacji i kompetencji.

Wszystko to przedstawiamy nie po to, żeby się chwalić posiadaniem kolejnego dyplomu, czy certyfikatu, ale potwierdzić, że na stołecznym laboratorium kryminalistycznym można polegać. Proszę też nie myśleć, że jesteśmy oderwani od rzeczywistości i codziennej ciężkiej pracy. Jest nas niespełna 120 osób, a rocznie wykonujemy 16 tysięcy ekspertyz, z których każda przekłada się na kolejną liczbę RSD. Co oznacza RSD, wie każdy policjant z komisariatu i komendy.

Naszą ambicją jest to, żeby Wasze zlecenia wykonywać najlepiej i najszybciej, jak to tylko można. Dlatego też dbamy o jak najwyższy poziom umiejętności i wiedzy kryminalistycznej wszystkich policjantów naszego garnizonu. Służy to przecież nam wszystkim.

Nawet największe osiągnięcia naukowe i najnowocześniejszy sprzęt nie znaczą wiele bez ludzi, bez ich zapału i umiejętności. Możliwości techniczne nie zastąpią zdrowego rozsądku, logicznego i nieszablonowego myślenia, organizacji pracy.

Wyniki ekspertyz w sposób zasadniczy zależą od wyników oględzin. Nic nie zastąpi śladu, którego nie zabezpieczymy na miejscu zdarzenia. Sama aparatura nic nie zdziała. Dlatego też z „maniakalnym uporem” powtarzamy siedem złotych pytań kryminalistyki: **co?, gdzie?, kiedy?, jak?, czym?, dlaczego?, kto?** Szukanie odpowiedzi na te pytania na każdym etapie pracy policyjnej powinno być podstawą każdego postępowania.

Tak więc, zbliżamy się do końca naszego pierwszego artykułu o kryminalistyce i stołecznym laboratorium. Będziemy je kontynuować w następnych numerach „Stołecznego Magazynu Policyjnego”, o ile oczywiście uznacie Państwo, że informacje o kryminalistyce są potrzebne i Szanowny Wydawca zakwalifikuje je do druku.

Na zakończenie jeszcze tylko kilka uwag o zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i oględzinach. Drogie Koleżanki i Koledzy.

Ponad rok temu weszła w życie nowa „Instrukcja Dochodzeniowo-Śledcza” (Zarządzenie nr 1426/04 Komendanta Głównego Policji). Zgodnie z nią, nie zawsze oględziny będziecie prowadzić z udziałem technika-specjalisty kryminalistyki. Wiemy, że jest to nowa sytuacja i że „ten pierwszy raz” może być zaskoczeniem i powodem stresu.

My także byliśmy w takiej sytuacji. Nie wiadomo, od czego zacząć? co pisać? co oglądać? gdzie wejść? czego dotyczyć? kogo prosić o radę lub pomoc?

Pamiętajcie, że nie **każde oględziny to wielogodzinne szperanie, „pylenie” proszkiem i skomplikowane opisywanie najróżniejszych zjawisk**. Rozwiązanie często leży w zasięgu wzroku i ręki. Jeśli pierwszy raz zabezpieczycie sami ślady, to później będzie już tylko łatwiej.

Od czego zacząć? Od spojrzenia pod nogi! Będą tam ślady, które mogą być jedynymi w Waszych sprawach. Przy wejściu na miejsce zdarzenia trzeba się schylić i „spojrzeć pod światło”. Zobaczycie ślady obuwia, wystarczy opisać w protokole oględzin, gdzie się znajdują i je zabezpieczyć. Jak to zrobić? Opowiemy dokładnie w następnym odcinku.

Wszystkiego dowiecie się też w Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Stołecznej Policji – Warszawa, ul. Nowolipie 2, Sekcja ds. Techniki Kryminalistycznej tel. 37-998.

Jesteśmy otwarci na każdą merytoryczną formę współpracy.

*nadkom. Ludomir Niewiadomski*



Na lśniącej i czystej podłodze pozornie nic nie widać.



Wystarczy się pochylić i spojrzeć pod światło.



# Kto pracuje w Komendzie Stołecznej Policji?

W KSP oprócz funkcjonariuszy Policji, którzy pełnią służbę na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2002 r., Nr 7, poz., 58), znaczną grupę tworzą pracownicy cywilni. Pracowników KSP można podzielić na:

- 1) członków korpusu służby cywilnej np. naczelnik wydziału, audytor wewnętrzny, radca prawny, specjalista, inspektor – zatrudnieni na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 49, poz., 483 z późn. zm.) oraz Kodeksu pracy (ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Dz.U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94, ze zm.), którzy dzielą się na:
  - pracowników służby cywilnej, czyli osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę,
  - urzędników służby cywilnej, czyli osoby zatrudnione na podstawie mianowania,
- 2) pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej (stanowiska pomocnicze, obsługi i robotnicze) np. sekretarka, technik, archiwista, mechanik samochodowy – zatrudnieni na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r., Nr 86, poz. 953, z późn. zm.) oraz Kodeksu pracy (ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Dz.U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94, ze zm.). W KSP grupa ta często określana jest jako „normatyw”. Należy podkreślić że jest to nieprawidłowe określenie, żaden akt prawny dotyczący tej grupy pracowników nie zawiera takiego nazewnictwa.

## Wynagrodzenie członka korpusu służby cywilnej

Zasady wynagradzania członków korpusu służby cywilnej regulują przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 49, poz. 483 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 października 1999 roku w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz. U. Nr 89 poz. 996 z późn. zm.).

Wynagrodzenie pracownika służby cywilnej składa się z:

- 1) wynagrodzenia zasadniczego, które ustalane jest według mnożnika kwoty bazowej. Wysokość kwoty bazowej określa usta-

wa budżetowa; w roku 2006 wynosi ona 1795,80 zł.

- 2) dodatku za wieloletnią pracę w wysokości wynoszącej po 5 latach pracy 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek ten wzrasta o 1% za każdy kolejny rok pracy, aż do osiągnięcia 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

## Nagroda jubileuszowa

Zasady nabywania prawa do nagrody jubileuszowej regulują przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 49, poz. 483, z późn. zm.) oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 października 1999 roku w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej (Dz. U. Nr 89 poz. 996, z późn. zm.).

Za wieloletnią pracę pracownicy otrzymują nagrodę jubileuszową w wysokości:

- po 20 latach pracy – 75% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 25 latach pracy – 100% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 30 latach pracy – 150% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 35 latach pracy – 200% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 40 latach pracy – 300% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 45 latach pracy – 400% wynagrodzenia miesięcznego.

## Wynagrodzenie pracownika niebędącego członkiem korpusu służby cywilnej

Zasady wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej regulują przepisy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 2004 r., w sprawie zasad wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek (Dz.U. Nr 155, poz. 1633, z późn. zm.).

Wynagrodzenie pracownika niebędącego członkiem korpusu służby cywilnej składa się z:

- 1) wynagrodzenia zasadniczego, określonego według kategorii zaszerogowania – w zależności od stanowiska,
- 2) dodatku za wieloletnią pracę w wysokości wynoszącej po 5 latach pracy 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek

ten wzrasta o 1% za każdy kolejny rok pracy, aż do osiągnięcia 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

- 3) premii regulaminowej ustalonej zgodnie z Regulaminem Premiowania pracowników Komendy Stołecznej Policji z dnia 04.08.2004 r. – w zależności od stanowiska.

## Nagroda jubileuszowa

Zasady nabywania prawa do nagrody jubileuszowej regulują przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (tj. Dz. U. z 2001 r., Nr 86, poz. 953 ze zm.) oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 2004 r., w sprawie zasad wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek (Dz. U. Nr 155, poz. 1633, z późn. zm.).

Za wieloletnią pracę pracownicy otrzymują nagrodę jubileuszową w wysokości:

- po 20 latach pracy – 75% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 25 latach pracy – 100% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 30 latach pracy – 150% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 35 latach pracy – 200% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 40 latach pracy – 300% wynagrodzenia miesięcznego,
- po 45 latach pracy – 400% wynagrodzenia miesięcznego.

## Dodatkowe wynagrodzenie roczne

– tzw. trzynastka (dotyczy zarówno służby cywilnej jak i pracowników niebędących członkami służby cywilnej)

Zasady nabywania prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego regulują przepisy ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (Dz. U. Nr 160, poz. 1080).

Pracownik nabywa prawo do dodatkowego wynagrodzenia rocznego w pełnej wysokości po przepracowaniu w Komendzie Stołecznej Policji całego roku kalendarzowego.

Pracownik, który nie przepracował w Komendzie Stołecznej Policji całego roku kalendarzowego, nabywa prawo do wynagrodzenia rocznego w wysokości proporcjonalnej do okresu przepracowanego, pod warunkiem, że okres ten wynosi co najmniej 6 miesięcy.

*Agnieszka Walczuk*

*W. Kadz KSP*

# Postawy godne naśladowania

## Zatrzymał bandytę po służbie

**Mł. asp. Bogdan Pietruszka z komisariatu na Białołęce – będąc po służbie – 24 sierpnia br. zatrzymał na Ochocie mężczyznę, który uderzył kobietę i wyrwał jej telefon komórkowy. Policjant bez zastanowienia pozostawił swoje zakupy i podjął pościg za sprawcą. Całe zdarzenie trwało zaledwie kilka minut.**

Gdy policjant był na zakupach w jednym ze sklepów przy ul. Grójeckiej, zauważył podejrzanego mężczyznę. Po chwili przez wystawę sklepową dostrzegł, jak podbiega on do kobiety rozmawiającej przez telefon komórkowy. Napastnik uderzył ją w plecy, wyrwał aparat telefoniczny i zaczął uciekać.

Policjant bez chwili zastanowienia zostawił swoje zakupy i wybiegł ze sklepu. Bandyta był szybki. Podczas pościgu jeden z przechodniów chciał zatrzymać mężczyznę, ale ten wyminął go i schował się za filary między budynkami na ul. Kaliskiej. Mężczyzna nie reagował na wezwania policjanta,

by się zatrzymał. Cała akcja rozgrywała się w ciągu zaledwie kilku minut. Mł. asp. B. Pietruszka poprosił przechodnia o wezwanie patrolu. Sam przytrzymał sprawcę. Telefon został odzyskany. Na miejsce przyjechali policjanci z Ochoty, którzy zatrzymali Mariusza S. (30 l.).

*sierż. Agnieszka Hamelusz*

## Uratował życie dziecku

**Błyskawiczną reakcją wykazał się funkcjonariusz z Woli, st. aspirant Wiesław Gaj. Ogromne podziękowania za wzorową, godną naśladowania postawę! Gdyby nie jego natychmiastowa interwencja to, aż strach pomyśleć, co mogło się stać z 12-letnim chłopcem.**

Do zdarzenia doszło 28 sierpnia br. około godz. 20.30. St. aspirant Wiesław Gaj, który właśnie skończył służbę, wychodził z komendy. Wówczas podbiegło do niego dwóch chłopców. Byli bardzo zdenerwowani i krzykali, że ich kolega zemdlął i leży na boisku szkolnym przed komendą. Funkcjonariusz natychmiast pobiegł na boisko. Widząc leżącego na ziemi chłopczyka, który dusił się, natychmiast udzielił mu pierwszej pomocy. Po odzyskaniu przez dziecko przytomności, policjant wezwał pogotowie

ratunkowe i zaprowadził chłopca do komendy. 12-letniego Maksyma przewieziono do szpitala. Czuje się dobrze, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. A wszystko dzięki szybkiej i bezinteresownej pomocy st. aspiranta Wiesława Gaja. To kolejny przykład, że policjantem się jest, a nie bywa. W tym przypadku szybka reakcja i wzorowe zachowanie poza służbą przyczyniły się do uratowania życia 12-letniemu chłopcu. Dziękujemy!

*Ewelina Grajcar, Zespół ds. Prewencji Kryminalnej KRP IV*

## Nie dopuścili do tragedii w metrze

Komendant stołeczny Policji mł. insp. Jacek Kędziora wręczył nagrody policjantom z Komisariatu Policji Metra Warszawskiego, którzy uratowali życie 15-latkii. St. sierż. Jacek Klewin i st. post. Robert Mielcarek nie bacząc na zagrożenie swojego życia pośpieszyli z pomocą dziewczynie, która chcąc uniknąć rutynowej kontroli biletów, wskoczyła na torowisko i zaczęła uciekać tunelem metra.

Komendant dziękując policjantom za odwagę i wzorową postawę podkreślił, że ich profesjonalne działania zapobiegły zdarzeniu, które w innych okolicznościach mogło zakończyć się tragicznie. Nagrody wręczył st. sierż. Jackowi Klewinowi i st. post. Robertowi Mielcarkowi w obecności I zastępcy komendanta Stołecznego mł. insp. Jacka Olkowicza i komendanta KP Metra Warszawskiego kom. Małgorzaty Domagalskiej. W trakcie spotkania był także moment na wspólną rozmowę przy

kawie o problemach dnia codziennego policjantów z warszawskiego metra.

Przypomnijmy, **11 września br. ok. godz. 7.50 na stacji „Centrum”, w czasie rutynowej kontroli biletów przeprowadzanej przez kontrolera ZTM, młoda 15-letnia dziewczyna wskoczyła na torowisko. Na pomoc pośpieszyli jej, patrolujący, jak co dzień perony, policjanci metra.** Szybko i sprawnie podjęli niezbędne decyzje zmierzające do zatrzymania ruchu kolejek metra oraz wyłączenia tzw. trzeciej szyny. Trzeba wiedzieć, że jest ona pod stałym napięciem i kontakt z nią grozi śmiercią. Policjanci weszli na torowisko i próbowali powstrzymać uciekającą dziewczynę, która była w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Na wysokości stacji metra „Politechnika” ok. godz. 8.05 udało się im zatrzymać piętnastolatkę. Po niespełna 15 minutach przywrócono normalny ruch pasażerski.

*Elżbieta Sandecka-Pultowicz*

## Policjantem jest się zawsze

**W czasie wolnym od służby 22 września br. komisarz Mirosław Kułak zastępca komendanta Komisariatu Policji w Wawrze zatrzymał złodzieja roweru.**

Tego dnia komendant w godzinach rannych odwoził żonę do pracy. Jego uwagę przykuł poszukiwany „fiat 126 p”, który wcześniej został użyty do przestępstwa. Dwa dni wcześniej dwaj mężczyźni podjechali wspomnianym samochodem pod szkołę przy ulicy Wichrowej. Odcięli przypięty do ogrodzenia rower, zapakowali go do samochodu, po czym odjechali. Rysopis sprawców i markę samochodu udało się ustalić dzięki monitoringowi.

Komisarz Mirosław Kułak rozpoznał samochód, a o swoich podejrzeniach poinformował komendanta jednostki i natychmiast przystąpił do działania. Ruszył za samochodem i w dogodnym momencie zatrzymał go pytając o drogę. Kiedy kierowca zorientował się, że ma do czynienia z policjantem, rzucił się do ucieczki. Funkcjonariusz natychmiast zatrzymał drugiego z podejrzanych, a samochód i ślady zabezpieczyli „kryminalni” wezwani na miejsce zdarzenia. Dzięki szybkiej reakcji kolejny przestępca ponieśse konsekwencje swoich czynów.

*Justyna Stachniewicz*

## I Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej WILNO 2006 z udziałem KSP



**19 zespołów: siedem drużyn z Litwy, po pięć z Łotwy i Estonii, jedna drużyna z Włoch i reprezentacja Komendy Stołecznej Policji wzięły udział w turnieju piłki nożnej, który odbył się w dniach 20-24 września br. w Wilnie. Stołeczni policjanci wywalczyli trzecie miejsce.**

Drużyny podzielono na cztery grupy. W wyniku losowania zespół Komendy Stołecznej Policji znalazł się w grupie „B” wraz z zespołami z: Włoch, Litwy, Łotwy i Estonii. W rozgrywkach grupowych nasza reprezentacja spisała się bardzo dobrze, odnosząc trzy zwycięstwa: z Włochami **2:0**, z Łotwą **2:0**, z Estonią **2:1**, odnosząc porażki z gospodarzami turnieju **2:4**.

W grach eliminacyjnych zespół KSP zajął drugie miejsce i awansował do fazy finałowej, gdzie spotkał się z drużyną **Łotwy**. Po emocjonującym meczu nasi policjanci zwyciężyli **3:2** i awansowali do najlepszej czwórki turnieju. W spotkaniu półfinałowym po raz kolejny ulegli gospodarzom **1:2**. W meczu o trzecie miejsce drużyna Komendy Stołecznej Policji pokonała policjantów z **Estonii 2:1**.

Bilans spotkań zespołu KSP to pięć zwycięstw i dwie porażki. W sumie policjanci zdobyli 14 bramek, tracąc 10. W bramce bardzo dobrze spisał się **st. post. Andrzej Sokal**, który w końcowej klasyfikacji turnieju został uznany za najlepszego bramkarza.

Reprezentacja KSP wystąpiła w następującym składzie: nadkom. Sylwester Winek, sierż. Jarosław Torbic, st. post. Andrzej Sokal, sierż. Paweł Grzela, sierż. Grzegorz Sitek, mł. asp. Zbigniew Osiniński, sierż. Mariusz Berliński, sierż. Jarosław Janiak, st. sierż. Radosław Pakuła, st. post. Dariusz Piwowarek.

*mł. asp. Zbigniew Osiniński*



# Najlepsi z najlepszych

## Policjant Ruchu Drogowego Roku

34 policjantów z drogówki z całej Polski 10 września br. stanęło do konkursu na „Policjanta Ruchu Drogowego Roku 2006”. Funkcjonariusze mieli przed sobą trudne zadanie, przez trzy dni trwania turnieju musieli celująco zdać konkurencję między innymi z zakresu udzielania pomocy przedmedycznej, kierowania ruchem oraz jazdy sprawnościowej motocyklem i radiowozem.

Praca policjanta ruchu drogowego nie należy do najłatwiejszych. Niezależnie od warunków pogodowych czy pory dnia, są zawsze tam, gdzie ich obecność jest potrzebna i niezbędna. To oni kierują ruchem ulicznym. To oni bardzo często są pierwsi na miejscu wypadków i udzielają pomocy poszkodowanym. To oni ścigają pijanych kierowców, którzy są zagrożeniem nie tylko dla siebie samych, ale także dla innych uczestników ruchu. To zaledwie niektóre czynności, jakie wykonu-

ją funkcjonariusze z drogówki. Do ogólnopolskiego konkursu na „Policjanta Ruchu Drogowego Roku 2006” stanęło 7 września br. 34 policjantów z ruchu drogowego z całej Polski. **Najlepszy policjant z Komendy Stołecznej Policji sierż. sztab Tomasz Kleniewski** zajął dopiero czwarte miejsce. Zwycięzcą został sierż. Arkadiusz Szulc z KWP Gdańsk, drugie miejsce zajął asp. Roman Szaro z KWP Rzeszów, trzecie – asp. Artur Lis z KWP Lublin.

## Najlepszy Oficer Dyżurny

22 oficerów dyżurnych z KSP, komend rejonowych, powiatowych i komisariatów specjalistycznych wzięło udział w turnieju na Najlepszego Oficera Dyżurnego. Wszyscy funkcjonariusze musieli wykazać się umiejętnościami i wiedzą jaką, na co dzień posługują się podczas służby.

Koordynują służbę wszystkich policyjnych patroli w swoich dzielnicach i rejonach, organizują i opracowują procedury postępowania w najrozmaitszych przypadkach. 6 i 7 września br. 22 najlepszych z garnizonu warszawskiego miało okazję zmierzyć się w turnieju na Najlepszego Oficera Dyżurnego.

Posługiwanie się i uzupełnianie policyjnych baz danych, symulacje na stanowisku kierowania oraz egzaminy z systemów łączności to tylko

niektóre konkurencje. Po dwóch dniach zmagania wyłoniono zwycięzców:

pierwsze miejsce: nadkom. Sławomir Kornatowski ze Stołecznego Stanowiska Kierowania  
drugie miejsce: asp. szt. Waldemar Zduńczyk ze Stołecznego Stanowiska Kierowania  
trzecie miejsce: st. asp. Grzegorz Nurkiewicz z Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie.  
Zawody ogólnopolskie odbędą się w dniach 18-20 października br. w Białymstoku.

## Kynologiczne Mistrzostwa Policji

Komenda Stołeczna Policji wywalczyła drugie miejsce podczas Kynologicznych Mistrzostw Policji „Sułkowice 2006”. Do Zakładu Kynologii Policyjnej CSP w Sułkowicach przybyło 68 policjantów ze wszystkich komend wojewódzkich.

W uroczystości uczestniczyli komendant główny Policji Marek Bieńkowski, jego zastępca Ryszard Siewierski oraz I zastępca komendanta stołecznej Policji mł. insp. Jacek Olkowicz wraz z przedstawicielami kierownictwa Komendy Stołecznej Policji. Do rywalizacji o tytuł mistrzowski stanęło siedemnaście drużyn wojewódzkich w kategoriach grupowych i indywidualnych. Poszczególne konkurencje sprawdzały między innymi:

- węch psów m.in. poprzez tropienie śladów człowieka czy szukanie materiałów wybuchowych,
- posłuszeństwo psa zarówno przy nodze przewodnika jak i na odległość oraz pokonywanie przeszkód terenowych, takich jak: tunel, drabina czy kładka,

- obronność psa czyli obrona przewodnika, przeszukanie zatrzymanego, a także pościg i zatrzymanie przestępcy,
- umiejętności strzeleckie przewodników.

Stołeczni policjanci w klasyfikacji drużynowej zajęli drugie miejsce. Indywidualnie w kategorii psów o specjalności patrolowo-tropiącej drugie miejsce zajął mł. asp. **Mariusz Szulc** z KPP Legionowo z psem Sadlen. W kategorii psów o specjalności wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych również drugie miejsce zajął asp. szt. **Robert Lewandowski** z Referatu Przewodników Psów Służbowych, Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KSP. Pomagał mu w tym dzielnie pies Wado. ▶

## DNI STOŁECZNEJ POLICJI 9-10 września 2006 roku

Urząd m. st. Warszawy we współpracy z Policją, Strażą Miejską, Strażą Pożarną i Pogotowiem Ratunkowym zorganizował po raz kolejny wielki festyn edukacyjno-szkoleniowy, który dał okazję do poznania podstawowych zasad bezpieczeństwa i nauki właściwych zachowań w przypadku zagrożeń. Impreza, która tradycyjnie odbywa się w przeddzień rocznicy wydarzeń w Nowym Jorku, prezentuje możliwości sprawnościowe i techniczne wszystkich służb miejskich i medycznych.



Honorowy patronat nad festynem rodzinnym pod hasłem „BAŹ BEZPIECZNY W MIEŚCIE” objęli: Kazimierz Marcinkiewicz – pełniący obowiązki Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy oraz mł. insp. Jacek Kędziara – komendant stołeczny Policji.

Prezydent wyróżnił najlepszych dzielnicowych reprezentujących komendy rejonowe Policji, strażników miejskich i mieszkańców zasłużonych w budowaniu poczucia bezpieczeństwa.

Licznie zgromadzeni uczestnicy festynu mogli zobaczyć m.in.: pokazy technik interwencji i sprawności fizycznej, robota do neutralizacji ładunków oraz inscenizację wybuchu ładunku w kapsule detonacyjnej oraz pokaz tresury psów do wykrywania narkotyków.

Wśród wielu konkursów edukacyjnych prowadzonych na scenie przez st. asp. Daniela Budnickiego, jak również w stoiskach komend rejonowych, powiatowych i komisariatów specjalistycznych Policji, nie zabrakło licznych gier i zabaw sportowych oraz zręcznościowych. Na stoiskach promocyjnych wydziałów KSP można było uzyskać m.in. informację na temat specyfiki służby oraz pracy w Policji.

Mieszkańcy Warszawy w bardzo przystępny i ciekawy sposób poznali założenia i cele programu prewencyjnego KSP – „Reaguj! Powiadom! Nie toleruj!”, zaprezentowanego przez nadkom. Jarosława Chedę. Ogromnym zainteresowaniem i uznaniem publiczności cieszyły się pokazy sprawności warszawskich służb ratowniczych.

Uroczyste obchody „Dni Stołecznej Policji” uatrakcyjniły swoją wizytą najpiękniejsze kobiety świata uczestniczki konkursu „Miss World 2006”, gwiazdy koncertów wieczornych oraz Chór Komendy Stołecznej Policji. Ten dzień na pewno nie był nudny i przyniósł sporą dawkę radości mieszkańcom Warszawy.

*nadkom. Piotr Idzikowski, Wydział Prewencji KSP*

## Właściciel poszczuł policjanta psem

O tym, że policjanci powinni być przygotowani na każdą sytuację, nawet zagrażającą ich życiu, świadczy zdarzenie, do którego doszło na terenie KRP Warszawa VI. Północnoprascy policjanci zatrzymali mężczyznę, który podczas jednej z interwencji poszczuł psem rasy amstaff jednego z funkcjonariuszy. Pies ugryzł policjanta w nogę i rzucił mu się do gardła. Na szczęście rany nie były groźne. Zwierzę zostało zastrzelone przez drugiego z funkcjonariuszy.

Policjanci zostali wezwani do bójki, jaka miała miejsce na ul. Ząbkowskiej. Kiedy pojawili się, na miejscu stała grupa 10 osób. Najbardziej agresywny był mężczyzna, który wyzywał jedną z kobiet. Dwie inne, jak się później okazało, matka i konkubina, przytrzymywały krewkiego mężczyznę. Na widok policjantów grupa rozpieczęła się. Na miejscu pozostały trzy wymienione osoby. Mężczyzna zaczął wyzywać policjantów, ale kobiety zaczęły ciągnąć go w kierunku mieszkania. Na klatce schodowej przytrzymywany mężczyzna uszkodził włącznik światła. Policjanci postanowili zatrzymać awanturnika. Kiedy skuwali go kajdankami, z mieszkania otwartego wcześniej przez konkubinę wybiegł potężny amstaff. Robert W. (24 l.) zaczął szczuć psa przeciwko policjantom słowami „zagryź ...”. Zwierzę chwyciło jednego z policjantów za nogę. Funkcjonariusz przewrócił się i wtedy pies rzucił mu się do gardła. Od chwytu za gardło uratowała policjanta pałka, którą przytrzymał przy szyi. Widząc zagrożenie ze strony zwierzęcia, drugi z interweniujących policjantów strzelił dwukrotnie do psa. Zwierzę zdążyło jeszcze uciec do mieszkania. Robert W. odpowie za znieważenie policjantów, zmuszanie do określonego zachowania i czynną napaść z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

*sierż. Agnieszka Hamelusz*

– Nie ma jednej specjalnej procedury postępowania, ponieważ nie ma zbyt wielu możliwości działania w takim przypadku. Wszystkimi polecamy tzw. pozycję żółwika, która jest najbezpieczniejsza. W momencie, kiedy pies atakuje, najlepiej zasłonić się czymkolwiek, co może odwrócić jego uwagę – przedmiotem, którym pies będzie mógł, choć na chwilę się zająć – mówi asp. szt. Robert Lewandowski z Referatu Przewodników Psów Służbowych WWP KSP. – Rozjuszonego, agresywnego psa nie sposób powstrzymać. Użycie broni w sytuacji zagrożenia życia było rozsądnym rozwiązaniem. Niemniej jednak należy pamiętać, że jest to ostateczność.

*(J.S.)*



W skład reprezentacji kierowanej przez asp. szt. Marka Tymińskiego weszli również: sierż. szt. Andrzej Wawszczak (KPP

Legionowo) z psem Roch oraz st. sierż. Wojciech Tymiński (KPP Piaseczno) z psem Waból.

### Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”

I zastępca komendanta stołecznego Policji mł. insp. Jacek Olkowicz 18 września br. wręczył nagrody czterem policjantom z KP Metra Warszawskiego i Oddziału Prewencji Policji, którzy drużynowo wywalczyli III miejsce podczas Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku” odbywających się w dniach 13-15 września br. w Słupsku. Indywidualnie policjanci z Komisariatu Policji Metra Warszawskiego st. post. Paweł Woźniak i st. post. Paweł Chanke zajęli czwarte miejsce, a policjanci z Oddziału Prewencji Policji st. sierż. Marcin Posiewka i st. sierż. Stanisław Gąsienica-Samek zajęli 11 pozycję.

Gratulując stołecznym policjantom profesjonalizmu i dobrych wyników podczas turnieju I zastępca komendanta stołecznego Policji mł. insp. Jacek Olkowicz powiedział, że dla całego garnizonu to wielki sukces. – Wiem, że tak, jak dzielnie

walczyliście podczas zawodów, z równie dużym zaangażowaniem i poświęceniem pracujecie w codziennej służbie na ulicach Warszawy. W imieniu wszystkich policjantów, a w szczególności kierownictwa dziękuję wam za wysiłek



włożony w zdobycie tego zaszczytnego tytułu. Komendant pogratulował również przełożonym wyróżnionych policjantów komendant KP Metra Warszawskiego kom. Małgorzacie Domagalskiej oraz dowódcy OPP nadkom. Danielowi Kubiakowi, a także kierownikowi stołecznej reprezentacji Naczelnikowi Wydziału Prewencji nadkom. Andrzejowi Kuleszy oraz szkoleniowcowi mł. asp. Sławomirowi Betlińskiemu z Wydziału Doskonalenia Zawodowego w Tomicach.

Policjanci biorący udział w turnieju musieli wykazać się znajomością prawa przy wypełnianiu testu z wiedzy zawodowej, sprawnością fizyczną przy zadaniach z zakresu technik obezwładniania osób, pokonania toru przeszkód i strzelania do celu. Funkcjonariusze musieli także popisać się wiedzą z pierwszej pomocy i przy przeprowadzaniu interwencji domowych. Każde z tych zadań miało na celu sprawdzenie, jak policjanci

radzą sobie z wydarzeniami, z którymi mają do czynienia na co dzień, podczas pełnienia służby. Zawody nie były łatwe, najwięcej trudności sprawiła stołecznym policjantom konkurencja przeprowadzenia interwencji domowej. Najlepiej

poradzili sobie natomiast z udzielaniem pierwszej pomocy przedmedycznej; indywidualnie w tej konkurencji patrol w składzie st. sierż. Stanisław Gąsienica-Samek (wielokrotny Mistrz Policji w wyciskaniu sztangi na ławeczce)

oraz st. sierż. Marcin Posiewka zajęli pierwsze miejsce.

Przypomnijmy, że w VI Międzynarodowym Turnieju Drużyn Konnych Policji odbywających się w Częstochowie reprezentacja Komendy Stołecznej Policji na 11 drużyn zajęła VIII miejsce.

W Ogólnopolskim Konkursie „Policjant Służby Kryminalnej”, który odbył się w dniach 14-15 września w Pile wzięło udział dwóch policjantów z: KRP II i Komisariatu Kolejowego Policji. Na 17 drużyn Komenda Stołeczna Policji zajęła 10 miejsce; indywidualnie na 34 zawodników zajęliśmy 9 miejsce (praca operacyjno-rozpoznawcza) i 11 miejsce (praca dochodzeniowo-śledcza).

Ogólnopolski Konkurs „Dzielnicowy Roku” odbył się 5-6 października br. w Katowicach.

*K. Jakubowski, E. Sandecka-Pultowicz*